

zobacz film



www.rpt.pl

Dwie szkoly cięcia

Na polskim rynku swoich przedstawiciele ma czterech włoskich producentów adapterów do obrywania kolb. Jednym z nich jest jeszcze mało znana w naszym kraju firma Fantini z Medole, która może poszczycić się już ponad 40-letnim doświadczeniem w konstruowaniu kukurydzianych zespołów żniwnych.

Sławomir Osuchowski z Woli Szydłowieckiej koło Skierniewic w województwie łódzkim zakupił sześć lat temu używaną przystawkę tej marki wyprodukowaną w 2002 r. Na tegoroczny sezon rolnik nabył kolejny adapter z logo Fantini. Tym razem kupił nową maszynę u **Gerarda Kubona** z Rzymkowic, który zajmuje się sprzedażą włoskich adapterów z Medole na polskim rynku. Obie przystawki to sześciorzędowe konstrukcje z ramą składaną. Pierwsza z nich, z oznaczeniem LH2, współpracuje z 19-letnim pięcioklawiszowym kombajnem Claas Dominator 204 Mega z silnikiem o mocy znamionowej 200 KM. Podczas naszej wizyty zestaw ten osiągał wydajność 1,5 ha/h przy zbiorze ziarna kukurydzy plonującej na poziomie 6 t/ha. Nasiona podczas omłotu miały 33% wilgotności, a zużycie paliwa sięgało 20 l/ha. Młodsza przystawka Fantini typu LH4 została zaپیęta do sześcioklawiszowego 221-konnego kombajnu Claas Dominator 108 SL Maxi z 1996 r. Rolnik spod Skierniewic zapłacił za nią 31 000 euro netto. Oba zestawy Sławomira Osuchowskiego zbierają rocznie kukurydzę z powierzchni około 300 ha.

Stal i duraluminium

Przystawki Fantini w Woli Szydłowieckiej różnią się nieco budową. Model z rodziny LH2 (aktualnie zastąpionej serią LH3) ma tarczowe rozdrabniacze łodyg z pionową osią obrotu umieszczone bezpośrednio pod skrzynkami napędu wałków wciągających i łańcuchów zbierających. W przystawce typu LH4 docinacze zgodnie ze współczesnym trendem wysunięte są do przodu.

Co ciekawe, firma Fantini jest obecnie prawdopodobnie jedyną na rynku oferującą oba rodzaje rozwiązań równolegle. Na korzyść noży ulokowanych z tyłu przemiałowania mniejsza energochłonność wynikająca z uproszczonej budowy układu napędowego. Z kolei modele z osią obrotu wysuniętą do przodu charakteryzują lepsze rozdrobnienie resztek oraz lepsza zdolność do pracy przy wyższych prędkościach jazdy. Wybór należy do rolnika. Poza umiejscowieniem tzw. śmigieł adaptery odróżnia także materiał, z jakiego wykonane są sekcyjne skrzynki napędowe. W LH2 zamontowane są stalowe, zaś przy LH4 duraluminiowe obudowy kół zębatach. Przekłada się to na różnicę w ciężarze całkowitym obu typów przystawek. Adapter LH2 z uwzględnieniem rozdrabniaczy łodyg waży 2250 kg, zaś LH4 jest o 150 kg lżejszy.

Zespoły do pozyskiwania kolb w obu konstrukcjach są identyczne. Pędy roślin oddzielane są najpierw przez wykonane z tworzywa sztucznego dzioby ze stalowymi końcówkami. Łączą się one wahliwie z polietylenowymi pokrywami międzyrzędowymi. Ma-



Jedna z przystawek Sławomira Osuchowskiego ma tarczowe rozdrabniacze łodyg z pionową osią obrotu umieszczone bezpośrednio pod skrzynkami napędu wałków wciągających i łańcuchów zbierających. W nowszym adapterze docinacze wysunięte są do przodu.

ten jest znacznie lżejszy od stali, dzięki czemu nawet mimo większej grubości plastikowych profili obniżony zostaje wyraźnie ciężar przystawki. Dodatkowe korzyści związane